

Sygn. akt II Ca 608/14

II Cz 1005/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek - Markowska (spr.) SR del. Mariusz Zawicki
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt III C 86/12 oraz zażalenia pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie II. powyższego wyroku

**I. oddala apelację;**

**II. oddala zażalenie;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.**

Sygn. II Ca 608/14

II Cz 1005/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa D. D. przeciwko J. M. o zapłatę (sygn. III C 86/12): oddalił powództwo (pkt I); nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt II).

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i prawnym:**

Strony zawarły w dniu 30 września 2010 r. umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powoda na rzecz pozwanej mebli według załączonego projektu. Na jej podstawie pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi wynagrodzenie w kwocie 14.400 zł, przy czym zaliczka w kwocie 4.800 zł miała zostać wpłacona następnego dnia od złożenia zamówienia, kolejne 50 % uiszczone w dniu dostawy mebli, a ostatnie 10 % wynagrodzenia pozwana miała zapłacić po zamontowaniu mebli i dokonaniu odbioru końcowego.

Pozwana zaliczkę w kwocie 4.800 zł zapłaciła w dniu 23 sierpnia 2010 r., a druga transza wynagrodzenia w kwocie 9.000 zł została uiszczona w dniu 1 października 2010 r.

Wykonane dzieło posiadało wadę polegającą na spęcznieniu blatu w miejscach łączenia blatu przy zlewozmywaku. Blat z płyty wiórowej nie był odporny na działanie wody. Oprócz tego wykonane meble posiadały usterki w postaci: wadliwie zamontowanego okapu nad kuchenką gazową, braku mocowania listwy wewnątrz szafki wiszącej, odklejonej doklejki w szafce wiszącej nad piekarnikiem, braku półki w rogaliku narożnym, wadliwego zwieńczenia nad szafkami z ruchomą listwą przysufitową, wadliwego wykonania frontu łamanego w szafce stojącej, wadliwego mocowania uchwytów w szafce z szufladami, wadliwego zwieńczenia obudowy chłodziarko - zamrażarki oraz braku regulacji na zawiasach co skutkuje obniżeniem frontu w szafce narożnikowej.

Pozwana w dniu 15 listopada 2010 r. złożyła powodowi reklamację, w której wskazała dostrzeżone wady oraz wezwała go do wymiany wadliwego blatu na nowy, dostarczenie półki do górnej szafy narożnikowej oraz dokonania naprawy uchwytów i zawiasów od szuflady w szafce stojącej pod oknem. Kolejną reklamację pozwana wysłała powodowi w dniu 25 stycznia 2011 r., załączając do niego dokument M.C. Serwis Spółki cywilnej, w którym jest mowa o nieprawidłowym zamontowaniu sprzętu.

Dnia 4 stycznia 2011 r. w Biurze Miejskiego Rzecznika Konsumentów w S. odbyła się mediacja między stronami, lecz nie doszło do porozumienia. Powód na reklamację pozwanej odpowiedział pismem z dnia 9 lutego 2011 r. nie uwzględniając jej żądań.

Oprócz prac przewidzianych w umowie powód wykonał również na rzecz pozwanej w ramach rekompensaty za wadliwe wykonanie dzieła czynności dodatkowe w postaci demontażu zalanego blatu, montażu nowego blatu, wycięcia otworu w blacie pod zlewozmywak do szafki narożnikowej, stolika półokrągłego, wykonania i zamontowania półek w szafce oraz wykonanie gniazda trójkątnego podszafkowego. Wartość prac dodatkowych wyniosła 900 zł.

Powód pismem z 26 listopada 2010 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.500 zł.

Powód jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, prowadzona przez niego działalność gospodarcza została zawieszona. D. D. posiada również niespłacone kredyty oraz pożyczki, a prowadzone przeciwko niemu postępowania egzekucyjne pozostają bezskuteczne na skutek braku majątku, z którego wierzyciela mogliby się zaspokoić. Powód zalega również ze świadczeniami wobec Gminy M. S. z tytułu czynszu najmu oraz należnościami należnymi Urzędowi Skarbowemu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd I instancji zważył, iż roszczenie powoda znajdowało źródło w umowie z dnia 30 września 2010 r., będącej umową o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Bezspornym było, iż powód zobowiązał się do wykonania mebli wg projektu sporządzonego przez firmę (...) i ich zamontowania w mieszkaniu pozwanej, zaś pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 14.400 zł, z której to kwoty pozwana uiściła powodowi kwotę 13.800 zł. Powód dochodził od pozwanej kwoty 1.500 zł jako sumy nieuiszczonej części wynagrodzenia z tytułu zawartej umowy - 600 zł i wartości wykonania prac dodatkowych - 900 zł.

Zasadność powództwa Sąd rozpatrywał z punktu widzenia art. 627 k.c. w zw. z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (dalej:

ustawa konsumencka), gdyż zgodnie z art. 627<sup>1</sup> k.c., do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Zgodnie z art. 4 ustawy konsumenckiej, sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania (ust. 1). Domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma zachować (ust.2).

Stosownie do art. 8 w/w ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów (ust. 1). Jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się że uznał je za uzasadnione (ust. 3). Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna (ust.4). Zgodnie z art. 9 ust 1 w/w ustawy kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem 1 miesiący od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy.

Sąd I instancji wskazał, że sporna między stronami była kwestia istnienia wad wykonanych w mieszkaniu pozwanej mebli, a tym samym istnienie obowiązku zapłaty przez nią pozostałej części wynagrodzenia oraz charakter jak i przyczyna wykonania przez powoda na rzecz pozwanej prac dodatkowych. Powód kwestionował też fakt skorzystania przez pozwaną z uprawnienia do obniżenia ceny.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych przez strony, co do których wiarygodności nie powziął zastrzeżeń, a także w oparciu o zeznania stron, świadków M. J. (1), S. M. (1), J. P. (1), B. S. i R. R. (1) oraz sporządzone przez biegłego sądowego opinie, jak i ustne wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, w jaki sposób rozkładał się ciężar dowodu. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy konsumenckiej w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Z uwagi na fakt, iż pozwana stwierdziła wady dzieła najpóźniej 15 listopada 2010 r. (dzień skierowania reklamacji) oraz w związku z faktem zawarcia umowy w dniu 30 września 2010 r., należało przyjąć, iż to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że przedmiotowe meble były w chwili zamontowania wolne od wad.

Powód próbował wykazywać ten fakt za pomocą opinii biegłego sądowego, która okazała się dla niego niekorzystna. Biegły W. K. stwierdził, iż wykonane przez powoda meble posiadały istotną wadę polegającą na spęcznieniu blatu w miejscach łączenia blatu przy zlewozmywaku. W ocenie biegłego blat z płyty wiórowej, jaki zastosowano u pozwanej, nie był odporny na działanie wody, co było przyczyną powstania wady. Oprócz powyższego, wykonane meble posiadały liczne usterki m.in. wadliwie zamontowanego okapu nad kuchenką gazową, braku mocowania listwy wewnątrz szafki wiszącej, odklejonej doklejki w szafce wiszącej nad piekarnikiem, braku półki w rogaliku narożnym. Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej, w której biegły podtrzymał stanowisko. Biegły składał również na dwóch rozprawach ustne wyjaśnienia do sporządzonych na piśmie opinii, w których to wyjaśnieniach wyczerpująco odpowiedział na wszystkie wątpliwości i zarzuty.

Sąd I instancji uznał sporządzone przez biegłego opinie, jak i jego ustne wyjaśnienia za w pełni wiarygodne, należycie uzasadnione, znajdujące potwierdzenie w innych dowodach, zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Z ich treści wynika, że wykonane przez powoda meble posiadają istotną wadę oraz liczne usterki, co zaprzecza twierdzeniom powoda o ich prawidłowym wykonaniu. Opinia biegłego zaprzecza zeznaniom świadków J. P., M. J., S. M. i R. R., którzy twierdzili, że fakt pęcznienia blatu jest wynikiem zalania przez pozwaną. Posiadający wiedzę specjalistyczną biegły wykazał, iż przyczyną pęcznienia blatu było jego niewłaściwe zabezpieczenie przez powoda.

Wobec powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, iż pozwana miała prawo na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy konsumenckiej zażądać wymiany blatu na nowy, co uczyniła reklamacją z dnia 15 listopada 2010 r. Powód nie wykazał, aby odpowiedział na tę reklamację w terminie 14 dni od jej doręczenia w związku z czym przyjąć należy, że uznał żądanie pozwanej. Mając z kolei na uwadze fakt, iż powód nie usunął zgłoszonych wad w odpowiednim czasie oraz okoliczność, iż jak stwierdził sam powód wymiana blatu byłaby trudna, ponieważ uniemożliwia tę czynność przyklejony lakobel na ścianę, a demontaż może go uszkodzić, należało uznać, że pozwana miała prawo skorzystać z uprawnienia do obniżenia ceny. Co prawda pozwana nie posiadając wykształcenia prawniczego, nie wyraziła woli skorzystania z uprawnienia do obniżenia ceny w terminach, jakimi posługuje się ustawa konsumencka. Lecz skorzystanie przez nią z tego uprawnienia można wywieść jednak z jej pisma z dnia 8 grudnia 2010 r., w którym wskazała, że kwotę 600 zł zapłaci dopiero po usunięciu usterek, z czego wynika, że wobec istnienia wad dzieła, obniża powodowi o sporną kwotę wynagrodzenie wynikające z umowy z dnia 30 września 2010 r.

Nieuzasadnione było w ocenie Sądu twierdzenie powoda, jakoby pozwana uznała swój dług. Pozwana twierdziła jedynie, zarówno w protokole mediacyjnym z 4 stycznia 2011 r., jak i w piśmie z 8 grudnia 2010 r., iż kwotę 600 zł uznaje za należną powodowi z tytułu umowy. Natomiast jak dalej podała, jest gotowa ją uiszczyć dopiero po usunięciu przez powoda stwierdzonych usterek. Kwota 600 zł była według pozwanej bezspornie należna powodowi tylko w przypadku prawidłowego wykonania przez niego dzieła.

Wobec powyższego żądanie powoda zapłaty kwoty 600 zł było bezzasadne.

Niezasadnym było w ocenie Sądu również żądanie powoda zapłaty kwoty 900 zł. Bezsporny w sprawie był fakt wykonania przez powoda prac dodatkowych opisanych w fakturze VAT nr (...). Według pozwanej prace te zostały wykonane w ramach rekompensaty za wady wykonanych mebli, powód zaś domagał się za te czynności oddzielnego wynagrodzenia. W tym przypadku ciężar dowodu, iż między stronami doszło do zawarcia odrębnej umowy na wykonanie dodatkowych prac, zgodnie z art. 6 k.c., obciążał powoda. Tymczasem w ocenie Sądu I instancji powód okoliczności tej nie udowodnił, w zatem należało przyjąć, że wykonanie tych prac nastąpiło w ramach rekompensaty za wady wykonanego dzieła. Powód twierdził, iż nie może być mowy o żadnej rekompensacie, gdyż nie uznał istnienia wad w wykonanym dziele, nadto pozwana nie poniosła żadnych strat, aby była podstawa do ich rekompensaty. Powyższe twierdzenie jest bezzasadne, ponieważ Sąd stwierdził, że powód uznał reklamację pozwanej za uzasadnioną. Poza tym biegły w sporządzonych opiniach wykazał, że pozwana poniosła stratę w wysokości 1.728 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powoda pomimo przegrania sporu, z uwagi na jego trudną sytuację materialną.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając go w części, tj. co do pkt I wyroku. Wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) art. 8 ust. 3 oraz art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

2) art. 76 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że strony dokonały zmiany umowy, choć poprzez brak formy pisemnej, rzekomo dokonane zmiany musiały być dotknięte nieważnością, a tym samym nie wywarły skutków prawnych;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że: pozwana skorzystała z uprawnienia do obniżenia ceny; pozwana nie uznała długu wobec pozwanego na kwotę 600 zł; między stronami nie doszło do zawarcia odrębnej umowy na wykonanie dodatkowych prac wskazanych w treści faktury VAT nr (...) z dnia 02 listopada 2010 r.; powód nie odpowiedział na reklamację pozwanej w terminie 14 dni; powód wadliwie wykonał blaty kuchenne a meble wykonane przez powoda miały liczne wady; powód nie doprowadził, blatów do stanu zgodnego z umową;

4) art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, podczas, gdy brak było przesłanek do jego zastosowania;

5) art. 227 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, podczas, gdy istniała potrzeba przeprowadzenia dodatkowej opinii z uwagi na niewyjaśnione istotne dla sprawy okoliczności.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że żadne z oświadczeń kierowanych przez pozwaną do powoda, a w każdym razie nie w terminie wskazanym w art. 10 ust. 2 ustawy konsumenckiej, nie zawierało w swej treści żądania obniżenia ceny. Sąd I Instancji pomimo to, że, choć sam stwierdził, że pozwana nie wyraziła woli skorzystania z uprawnienia do obniżenia ceny w terminach, jakimi posługuje się ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, jednocześnie uznał, że pozwana skutecznie skorzystała z uprawnienia do obniżenia ceny. Z ostrożności wskazał, że jeśli przedmiotowe prawo pozwanej nie wygasło, to uległo ono przedawnieniu.

Dalej wskazał, że jego zdaniem żadna z przesłanek z art. 8 ust. 4 ustawy w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. Powód dokonał wymiany całego blatu. Nawet, gdyby przyjąć, że czynności te powód wykonał w ramach naprawy zamówionego towaru, to tym samym uznać należy, iż pozwana straciła możliwość domagania się obniżenia wynagrodzenia. Błat, który miał posiadać wady, został przez powoda wymieniony na nowy.

Nadmienił, że prawo do obniżenia ceny jest roszczeniem, co oznacza, że kupujący nie ma prawa samodzielnie decydować o tym, że czy zapłacić pełną kwotę tytułem ceny.

Skarżący podkreślił, że jeśli Sąd Rejonowy ustalił, iż wykonanie prac wskazanych w treści faktury VAT nr (...) nastąpiło w ramach rekompensaty za wady wykonanego dzieła, to usunięcie tych wad obligowało pozwaną do rozliczenia się z powodem i wypłaty brakującej kwoty 600 zł. Zdaniem powoda, uznanie, że strony w zakresie wykonania stolika, półek czy gniazda nie zawarły nowej umowy, wiązałoby się z koniecznością przyjęcia, że ustaleń w tym zakresie strony dokonały w ramach umowy zawartej w dniu 20 sierpnia 2010 r. Do takiego wniosku dojść natomiast nie sposób z uwagi na treść § 16 umowy, który wymaga formy pisemnego aneksu pod rygorem nieważności.

Apelujący zarzucił, iż opinia biegłego sądowego nie pozwoliła na wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych. Opinia została sporządzona nierzetelnie, a wnioski wyciągnięte przez biegłego były nieprawidłowe. Biegły nie był w stanie odpowiedzieć rzeczowo i jasno na żadne z postawionych w sprawie pytań ani wyjaśnić konkretnie i logicznie, na jakiej podstawie i z jakich przyczyn doszedł do takich a nie innych wniosków. Sporządzona opinia uzupełniająca w żaden sposób nie rozwiała wątpliwości, a nawet je pogłębiła. Biegły sądowy nie wskazał żadnych argumentów przemawiających za tym, że meble nie zostały wykonane zgodnie z umową a nadto nie przedstawił jakichkolwiek zdjęć, rysunków czy wskazań, na podstawie których można byłaby ustalić, dlaczego stwierdzone, w ocenie biegłego, „wady i usterki” stanowią niezgodność z umową.

Mając powyższe na względzie powód wniósł jak na wstępie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów wywiodła pozwana wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu podczas, gdy nie zaistniały przesłanki do nie obciążania powoda tymi kosztami.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, iż Sąd odstępując od obciążania kosztami procesu powoda nie wskazał żadnej szczególnej okoliczności, która uzasadniałaby zastosowanie wobec niego zasady słuszności. Powołał się jedynie na trudną sytuację majątkową powoda, która sama w sobie nie stanowi samodzielnej przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. Nadto Sąd Rejonowy nie zweryfikował sytuacji majątkowej powoda. Polegał jedynie na wiadomościach o sytuacji, w jakiej znajdował się powód w momencie wytoczenia procesu, tj. w 2011 r., nie mając żadnej wiedzy o jego sytuacji w momencie jego zakończenia, tj. 2014 r.

Podkreśliła, że Sąd całkowicie pominął fakt, iż koszty procesu w niniejszej sprawie nie były wysokie a przy tym powód posiadał środki na skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Powód zgłaszał kilkakrotnie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, co oznacza, iż liczył się ze świadomością wzrostu kosztów procesu i obowiązkiem ich uiszczenia w razie ewentualnego przegrania sporu, dlatego też nie sposób uznać, iż sytuacja powoda uzasadniała zastosowanie wobec niego zasady słuszności.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Zarówno apelacja powoda, jak i zażalenie pozwanej okazały się niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

W ocenie Sądu Odwoławczego zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, w szczególności za stanowiące wynik właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

W pierwszej kolejności zważyć należało, iż powód dochodził w niniejszym postępowaniu kwoty 600 zł stanowiącej bezspornie nie uiszczoną części wynagrodzenia przez pozwaną. W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż strony łączyła umowa z dnia 20 sierpnia 2010 r., od której powód odstąpił, a także umowa z dnia 30 września 2010 r. Na mocy powyższej umowy powód zobowiązał się wykonać i zamontować meble kuchenne w mieszkaniu pozwanej, według zamówienia będącego załącznikiem nr 1 do umowy (§ 1), a pozwana zobowiązała się uiścić na rzecz powoda wynagrodzenie w kwocie 14.400 zł (§ 7).

Główny zarzut apelującego, dotyczył błędnego w jego ocenie ustalenia przez Sąd I instancji, iż pozwana zgłosiła w ustawowym terminie roszczenie o obniżenie ceny (wynagrodzenia). Podnosił on bowiem, że pozwana nigdy takiego żądania nie wyraziła, a nawet jeśli, to nie w ustawowym terminie, nadto nie było ku temu podstaw bowiem dzieło nie został wykonanie niezgodnie z umową.

W świetle powyższego wskazania wymaga, iż zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: ustawa konsumencka), jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Przyjmuje się domniemanie, że jeżeli sprzedawca nie ustosunkuje się do reklamacji w terminie 14 dni, to uznał je za uzasadnione (art. 8 ust. 3).

Jednocześnie ustawodawca przewidział w dyspozycji art. 8 ust. 4 w/w ustawy, że jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Należy zauważyć, iż przedmiot zamówienia został dostarczony i zamontowany przez powoda w mieszkaniu pozwanej w dniu 30 września 2010 r. (k. 18). W krótkim czasie, na blacie kuchennym zaobserwować dało się „puchnięcie”, tj. zaczęły powstawać wybrzuszenia na powierzchni blatu, który na żądanie pozwanej bezspornie został przez powoda wymieniony. Co istotne, mimo wymiany blatu, w niedługim okresie czasu doszło do ponownych wybrzuszeń na jego powierzchni, o czym pozwana poinformowała powoda w piśmie z dnia 15 listopada 2010 r. stanowiącym reklamację. W piśmie tym pozwana wniosła o „wymianę na nowy całego blatu (...), ponieważ w dalszym ciągu na połączeniu dwóch części blatu występuje nierówność (...). Może to powodować dalszą nieszczelność tych połączeń, a w konsekwencji „puchnięcie” w sytuacji dostania się tam wody” (k.32).

Istotnym jest, iż powód nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu celem wykazania, iż w terminie 14 dni ustosunkował się do reklamacji pozwanej, w konsekwencji słusznie Sąd I instancji przyjął, iż uznał ją za uzasadnioną. Tym bardziej, że nie ulega w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości, iż pozwana zgłosiła roszczenie w przewidzianym w art. 9 ust. 1 w/w ustawy dwumiesięcznym terminie od stwierdzenia wady, albowiem nie sposób nie zauważyć, iż w dniu 15 listopada 2010 r. nie minęły nawet dwa miesiące od zamontowania mebli w mieszkaniu pozwanej. Nadto niezgodność towaru konsumpcyjnego nastąpiła w przepisany terminie dwóch lat od wydania towaru kupującemu (art. 10 ust. 1 ustawy konsumenckiej), co wynika z faktu, iż do wydania doszło we wrześniu 2010 r. a niezgodność wystąpiła już w listopadzie 2010 r.

Dalej zauważyć należy, iż wykonane przez powoda dzieło było niezgodne z umową, albowiem posiadało istotną wadę, co wynika jednoznacznie z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego W. K.. Biegły bowiem w opinii technicznej z maja 2012 r. stwierdził - oprócz licznych usterek - także istnienie istotnej wady dzieła, którą jest „spęcznienie blatu, w miejscach łączenia blatu przy zlewozmywaku poz. 2.L18(k.169). Biegły stanowczo podkreślił, że „spęcznienie blatu jest skutkiem wadliwego łączenia (...). Łączenie blatów przy pomocy silikonu jest wadliwe” (k. 225). Powyższe stanowisko umotywowował również podczas ustnej uzupełniającej opinii na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2013 r. stwierdzając, iż „prawidłowe łączenie powinno być poprzedzone zabezpieczeniem przed wilgocią części ciętych (...). Blat należy zabezpieczyć lakierem np. poliuretanowym. Tych substancji zabezpieczających przed wilgocią jest cała masa i powód jako wykonawca tą wiedzę powinien posiadać(...). Silikon jest również materiałem zabezpieczającym przed wilgocią, ale nie należy go stosować przy łączeniu blatów. Jedynie jako środek uszczelniający elementy” (k. 250). Jednocześnie w ocenie biegłego nie doszłoby do spęcznienia blatów przy prawidłowym ich zabezpieczeniu.

Sąd Odwoławczy podzielając stanowisko Sądu I instancji uznał, iż biegły sądowy, posiadający stosowną specjalistyczną wiedzę, w sposób rzeczowy, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przyczyny powstawania na blacie kuchennym pozwanej wybrzuszeń. Przyjąć należy za biegłym sądowym, którego opinia nie budziła jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu, iż / w/ wada wynika z nieprawidłowego zabezpieczenia przez powoda blatu kuchennego przed wilgocią, tj. jego nieskutecznego uszczelnienia, nie zaś jak twierdził apelujący, z powodu zalewania blatu przez pozwaną. Nie znajdując uzasadnienia dla twierdzeń powoda, co przyczyn powstawania wybrzuszeń na blacie, Sąd II instancji pragnie zauważyć, iż meble wykonane na zamówienie pozwanej miały znajdować się w pomieszczeniu kuchennym, gdzie z oczywistych względów były one narażone na kontakt z wodą, chociażby przy okazji mycia naczyń. Nie można przy tym oczekiwać - jak chce tego powód - iż pozwana miałaby po każdym kontakcie wody z blatem niezwłocznie ją zmywać. Pozwana zapłaciła za wykonane przez powoda meble stosunkowo wysoką cenę ponad 14.000 zł i mogła ona oczekiwać, że będą one wykonane w sposób należyty i umożliwią jej normalne korzystanie z kuchni. Co z powodu w/w wady nie jest możliwe. W związku z powyższym stwierdzić należało, iż towar był wadliwy, tj. niezgodny z umową.

Mając powyższe na uwadze i w całości zgadzając się z opinią biegłego ustanowionego przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o powołanie innego biegłego w sprawie. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego wyznacza bowiem ocena, czy dostatecznie wyjaśnione zostały sporne okoliczności sprawy, natomiast okoliczność, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadał się biegły, którego fachowość nie budzi wątpliwości, nie stanowi - zdaniem Sądu II instancji - dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z wniosków, jakie na podstawie swojego doświadczenia zawodowego przedstawił w swojej opinii powołany przez sąd biegły. Zatem potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że Sąd I instancji prawidłowo również ustalił, iż pozwana pismem z dnia 08 grudnia 2010 r. skorzystała z wynikającego z art. 8 ust. 4 ustawy konsumenckiej uprawnienia do żądania obniżenia ceny. Przede wszystkim - w ocenie Sądu Odwoławczego - nie sposób przyjąć, że pozwana żadnego roszczenia w wyżej wskazanym piśmie nie zawarła. Wskazała ona bowiem na wadliwość wykonanych mebli, jak również fakt nie otrzymania jakiegokolwiek odpowiedzi na jej reklamację z dnia 15 listopada 2010 r. Skoro powód żądaniu pozwanej w odpowiednim czasie nie zadośćuczynił, to miała ona prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Jednocześnie sformułowania bezsporną kwotę 600 zł wpłacić dopiero po usunięciu usterek\* (k.35) nie sposób uznać za odstąpienie od umowy. Z cytowanego fragmentu pisma pozwanej wynika jednoznacznie, iż stanowczo oponowała ona przeciwko zapłacie pełnej ceny, w sytuacji istnienia wad dzieła. W konsekwencji uznać należało, iż intencją pozwanej było skorzystanie z drugiego z przewidzianych w art. 8 ust. 4 ustawy konsumenckiej uprawnień, tj. żądania obniżenia ceny, a nie użycie przez pozwaną ściśle wskazanej w ustawie konsumenckiej terminologii wynikało wyłącznie z faktu nie posiadania przez nią stosownej wiedzy prawniczej w tym zakresie.

Wbrew zarzutom apelującego nie jest tak, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że powódka nie skorzystała z uprawnienia żądania obniżenia ceny w terminie ustawowym. Należy zauważyć, iż na stronie ósmej uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, iż „pозwana nie posiadając wykształcenia prawniczego, nie wyraziła woli skorzystania z uprawnienia do obniżenia ceny w terminach jakimi posługuje się ustawa” (k.327). Sąd Odwoławczy podkreśla, iż z kontekstu wypowiedzi wynika, że Sąd przez określenie „termin ustawowy” miał na myśli „terminologię ustawową” nie zaś „termin” w znaczeniu określonego okresu czasu. Sąd I instancji wyraził tym samym słuszny pogląd, który należy podzielić, iż pozwana nie posłużyła się odpowiednią terminologią ustawową przy wyrażaniu woli skorzystania z uprawnienia żądania obniżenia ceny, nie zaś, że nie uczyniła tego w przepisany okresie czasu (terminie ustawowym).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż prawidłowo Sąd I instancji oddalił żądanie powoda w zakresie kwoty 600 zł, albowiem pozwana skutecznie skorzystała z uprawnienia żądania obniżenia ceny, z uwagi na nie usunięcie przez powoda wad powstałych w dziele wykonanym na zlecenie pozwanej.

Co do żądania zapłaty przez pozwaną na rzecz powoda kwoty 900 zł należy przede wszystkim zauważyć, iż powód twierdził, że strony w toku wykonywania umowy zawarły dodatkowe porozumienie m.in. na wykonanie półokrągłego stolika. Wedle twierdzeń powoda strony ustaliły należność za dodatkową pracę na kwotę 900 zł, którą to należnością powód obciążył pozwaną fakturą VAT nr (...). Pozwana na etapie sporu przedsądowego, jak również w toku postępowania, konsekwentnie twierdziła, iż powód sam zaproponował wykonanie stolika pod tytułem darmym, w ramach rekompensaty za nieprzyjemności związane z wadliwym wykonaniem przedmiotu umowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż z załączonej do akt sprawy umowy stron z dnia 30 września 2010 r. nie wynika, by obejmowała ona swoim zakresem wykonanie półokrągłego stolika. Nie sposób nie zauważyć, iż z treści § 16 umowy jednoznacznie wynika, iż „wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnego aneksu pod rygorem nieważności” (k.22). Sąd Odwoławczy podkreśla, iż powód w toku postępowania nie przedłożył jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu na to, że strony zawarły w formie pisemnej aneksu zmieniający powyższą umowę. Tym samym



przyjąć należało, iż powód nie wykazał, że jest on uprawniony do żądania zapłaty kwoty 900 zł na podstawie w/w umowy.

Jednocześnie, wbrew twierdzeniom apelującego, to na powódzie wobec negującej postawy pozwanej, spoczywał stosownie do art. 6 k.c. ciężar wykazania, iż strony łączyła jakakolwiek dodatkowa umowa, nadto winien był udowodnić jej treść, albowiem to powód z faktu istnienia takiego porozumienia wywodził określone skutki prawne w postaci żądania zapłaty kwoty 900 zł. Sąd Odwoławczy podzielać stanowisko Sądu I instancji uznał, iż powód powyższemu ciężarowi dowodowemu nie sprostął. Przede wszystkim należy wskazać, iż przesłuchiwany na rozprawie świadek M. J. (1) zeznał, że nic nie wie o ustaleniach dotyczących stolika, bo nie było go przy rozmowach na ten temat (k. 88). Również świadek

S. M. (1) nie potwierdziła twierdzeń powoda bowiem zeznała, że „rac mi nie wiadomo na temat ustaleń odnośnie dostawy stolika i półek<sup>1</sup>” (k. 89). Tymczasem świadek B. S., która towarzyszyła pozwanej podczas wizyty u powoda potwierdziła wersję przedstawianą przez pozwaną zeznając, iż „rekompensatą za wszystkie usterki i niedotrzymanie terminu, była zapowiedź otrzymania przez pozwaną od powoda stolika” (k. 92),

W świetle powyższego Sąd Odwoławczy stwierdził, iż powód nie wykazał, by strony faktycznie łączyła umowa na mocy której pozwana miałaby zapłacić powodowi kwotę 900 zł tytułem dodatkowych prac, w tym wykonanie półokrągłego stolika. Przy tym za uzasadnioną i logiczną, nadto znajdująca potwierdzenie w zeznaniu świadka B. S. należało uznać wersję pozwanej, iż powód sam zobowiązał się tytułem rekompensaty za wadliwe wykonanie dzieła wykonać dodatkową pracę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. O czym orzeczono jak w pkt I. wyroku.

Sąd II instancji rozpoznając zażalenie pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, również nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Przede wszystkim należy wskazać, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oddalając powództwo rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, iż w sprawie zaszyły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda (strony przegrywającej spór) kosztami procesu strony przeciwnej (pозwanej).

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż do swobodnej oceny sądu orzekającego należy rozważenie, czy w sprawie wystąpiły przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Sąd ocenia przy tym fakty zarówno związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową (vide: wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2014 r., I ACa 9/14; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 725/13; postanowienie SN z dnia 24 października 2013 r., IV CZ 61/13).

Choć rację ma skarżąca, iż sama zła sytuacja materialna nie stanowi podstawy do zwolnienia jej od ponoszenia kosztów procesu strony przeciwnej (por. postanowienie SA w Poznaniu z dnia 05 marca 2014 r., 1 Acz 294/14) To niemniej jednak - w ocenie Sądu

Odwoławczego - w niniejszej sprawie wystąpiły również inne szczególne okoliczności przemawiające za zastosowaniem art. 102 k.p.c., a mianowicie osobiste, subiektywne przeświadczenie powoda o zasadności jego powództwa. Powód mógł bowiem być zasadnie przeświadczony - mając na względzie jego subiektywną ocenę prawidłowości wykonania zleconego dzieła - iż wobec bezspornego nie uiszczenia przez pozwaną całości wynagrodzenia, jego żądanie zostanie uwzględnione. Powód mimo pozostawania w ciężkiej sytuacji materialnej, zdecydował się na wytoczenie powództwa w sprawie mającej dla niego istotne znaczenie, co zaś umożliwiło mu realizację jego konstytucyjnego prawa do sądu.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu pozwanej, o czym świadczą jego zła sytuacja materialna oraz uzasadnione, subiektywne przeświadczenie powoda co do zasadności dochodzonego roszczenia. Brak zatem podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kosztów postępowania.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie pozwanej. O czym orzeczono jak w pkt II. wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

Zauważyć należy, iż apelacja powoda została oddalona w całości, w konsekwencji winien on być zwrócić na rzecz pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składało się wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w kwocie 90 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Tymczasem pozwana winna była zwrócić powodowi z uwagi na oddalenie jej zażalenia, poniesione przez powoda koszty postępowania na które składało się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 60 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Mając na względzie okoliczność, iż kwoty, które strony miałyby wzajemnie na swoją rzecz świadczyć z tytułu zwrotu kosztów procesu są zbliżone, albowiem stanowią porównywalne wartości ekonomiczne, Sąd Odwoławczy postanowił znieść między stronami koszty procesu.

O czym orzeczono jak w pkt III. sentencji wyroku.